

210
36 Nutford Place, Bryanston Square, London W. 27 Wyzesnia
1836 - w listopadzie

Kochany mój Stasiu,

List twój doszedł mnie w końcu przeszłego miesiąca - mówić ci niepotrzeba, bo
tętwo sądziłem ile mi przyniosło pociechy. Spodziewałem się że i mój list niemniej cię urobuje
wzruszając na tak daleka przestrzeń i czas równie daleki. Po radości więc twojej - sądzi moja
Najważniejszą wiadomością jakąbym się codziennie dobierał jest domieszczenie
że najdrożsi nasi Rodzice, od których wszystko wzięliśmy, bo wszystko nam a wszystko
oddali, przy życiu nam i zdrowiu zostają. O: gdyby Bóg wszechmogący chorwał ich nam
jak najdłużej, i razem miłosierdzia i opatrunie caował nad nami, aby ich drogie oczy oglądały -
co ich serca rawtae życzyły widzieć - nas postępujących na drodze powagiwości, drodze która
nam przykładem swoim zawsze ubijała, do której nas o trudach, troskach i wydatkach
zawsze naprawiali, a po której nam teraz samym chodzić przystąpi. Taka poświęca Stasiu,
jest decyzyą nad bogactwem, bo jej bogactwa nieakumulują, wdzięczność też wieczna od nas, i
rodzicom naszym się należy.

Dowiedziałem się że w Kaliskiem mają być Niedźwiececy. wielkie mam podejrzenie
że to są nasi krewni - o których nam papo tak często wspominał, a których wyśledzić do tej pory
nieumiał. - Jest ich pięcioro - czterech braci i jedna siostra. Mniejsza między Kalisem a Sieradzem,
i znani są skolicznicy. Starszym na imię Jan, a po nim idą, cemuś Maciej; jeśli się nie mylę
te same imiona które papo nuda wymawiał wspominając o braciach Dziada naszego. Następnie
miał imię Piotr, - a czwartego i siostry, która dotąd panna jest, imienia powiadzić mi nie
umiałem. - Jan i Maciej są wzrostu sturznego, tak wstanie jak nam Papo wspominał. - Ła-
chodzi więc podobieństwo imion i podobieństwo budowy ciała między braćmi. - Jeśli się jednak
i herb sprawdzi - to ani wątpić że to są, ci sami. - Ale żeby się otem należycie a dokładnie i
ostrożnie wyśledzić, radziłbym postąpić w następujący sposób, który mi się jedynie wydaje niemyślnie
do celu wiodzie. Trzeba wybrać pośrednika między nami i nimi - pośrednika, któryby wrażliwie jak
należy zrobił polecanie a był powiernikiem wszystkich sekretów dotyczący ich rodziny
Rodziny. - Takim najlepiej byłby syn pani Jeleniskiej, który jest Doktorem i mieszka w powie kaliskiej.
Pani Jeleniska wtem swego wdania się zapewne nie odmówi, - zawsze była ludzka dla nas i ma serce bardzo
czułe. Bóg jej rządzi na cześć jej dobroć. - Ożby rachuje że Pani Jeleniska wtem swego wdania się
niechętnie od siebie napisze do syna wypytując go do podjęcia się działania w tej sprawie. Sekretary
zatem jakiej Papo zachował wspomnieć, w piśmie pani Jeleniskiej przestąpiły się jej imię. To sekretary
zatem mi się zawarte są w liście do księdza Stępczyńskiego. List ten byłby bardzo ważny dla nas
a wiadomością opanieć księdza Stępczyńskiego bo stanowiłby Dokument niejako prawny. -
i napisz więc otem, rzecz tętwo bardzo razę sprawdzić się mająca. - Ale naj. i kaliskimi pośrednikami
mi cetero ostrożności zachowaćby należało - bo wszelka pomyłka wiodłaby w parę dniem - a
postępowanie w zaparcie i to co trudniłoby putem było do drobiazgu, ponieważ tyle lat upłynęło
bez poszukiwań - i wszyscy którzy familii pamięta mogli mieć już trochę nieostrożni. - Ostrożnie
zatem i powolne prowadzenie rzeczy najprędzej i najniezawodliwiej wykrepiłoby. Syn Pani
Jeleniskiej zatem ostrożnym sekretarzem od nas kaliskim niedźwiecekim komunikować nie po-
zostaje - te sekretary uważać powinniśmy na podane dla swojej wiadomości i wskazywki w poszukiwaniu
nim które nie jako sami na siebie prowadzić powinniśmy. Będzie ja tak długo roboty aż mi upadnie
na trop już pamiętny, który jeśli wyrażny poprowadzi z natychmiast do jawnego postępowania
i rzecz może już traktować się między rodzinami - zawsze przy pośrednictwie jego. Jest to cetero
niek. bardzo dobre serce, wielkiego rozumu i przemyślności. I o pośrednika przepisy nawet mógł
należycie, - jako Dyktującą z naszej strony. -

1882 - Winter

[The page contains a dense, handwritten German text, which is mirrored upside down. The text is largely illegible due to the handwriting and the mirroring effect. It appears to be a letter or a journal entry.]

Pomysł papi piątych herbami swego ojca niepodoba - i sączyły niedokładnie pamiętać mogł
lepiej opisanie jej w spisie sekretów dla syna Pani Jeleniskiej opisać - ale o herbie Kaliskiej zeta
napisał się domnieć - jeżeli się sączyły - wtedy list wspomniany do i do księdza Niedziwskiego
stąd z adwokatem Kupelny, bo żaden rozum ludzki niepodaje jak można wiedzieć o herbie osób a
których istnieniu dopiero w trzydzieć lat później wie się - jeżeli się sączyły nie jako spragnęci
caż łatwo pogodziły się daty przy innych sekretach zgodnych.

Ojca tych niedziwskich pona także w Kaliskiem pamiętają. Panna Niedziwska (ktorej
wiek nazywają lat 30) z młodszym bratem swoim mająć wiek jakas' dżiedzina pro ojca na
przemiany dzierżąc - starsi zaś (których wiek podaje około 50 lat) trzymali dobra rządowe
w dzierżawie.

Ami wątpię że syn Pani Jeleniskiej, słowo do niej przegony, przychylili się do zdania
matki - a gdyby i niechciał (czego się nie spodziewam) wtedy tyle na jego dobroć rachując,
że przynajmniej poradziłby jak sobie postąpić należy.

Posyłam Stanisław Kochanę, na ręce twoje Sataciom średniościat które stem cobyś
przesyłał Radzicom od siebie, proszę - jest to na co zdobyć się mogłem. Ale rządy
zarobek i pracy mojej oszczędzić mi co prawda i najwielkijemu akontantawowi me
przeszły to naszym najdroższemu Radzicom.

Co się tygo wieści o ożeniu się mojem - radbymsieby była prawdziwa - chociaż
suma paragona jaka dzierż mojej samce wcale jest mała - i tak małuzka w Anglii - i tak małuzka
żeby mi wcale do pamięci nie wróciła. Zauważaj że podobnie może być co to wieści o
dziś mogło być to jest dowodem że moja dobra wyobrażenie o mojem gusciu i skłoni
nieśmiały. Angielki tak są podobne do Polki że wcale bym się promyśle niedziw
biornie angielski na Polkę - coż do tego że naukowu się oddaje - w tym mi
sprawiedliwaś także oddają - bo nauki lubię a próżnowania niecierpiam i
niecierpię. Bogu chwala że zdrowie mi bez przerwy stęży.

Ucztuj do mnie każdego, kto mnie smat, kto mnie pamięta. Baci i Si-
stryczki Kochana, podziękuję i smono. a naszym najdroższemu Radzicom powie
susze najszczęśliwszych życzeń ode mnie - Ja nieprzeżyję, uścisnąć się za nich
co Bogu - i wy wszyscy kapieune to robicie. Bóg zawsze psiechko leży w
sercu które do niego z ufnością się otwiera.

Ciebie zaś Stanisław Kochanę mocno cztuj, i Kochan
Twój Brat Leonard.

P.S. Jeżelibyś pisał do mnie - mógłbyś adresować 4 King's Street,
St James's Square, London, i mógłbyś dodać to the care of Mr. Pellsford -
gdzie dawno mieszkałem - a dom mały do Pana Pellsford Hall tam
mieszkał - chociaż mógłbyś użyć tego adresu do mojego listu.

D.
Borata Stanisław Niedziwskiego

